Nr. 88. Lwów, dnia 18. grudnia — Czwartek. 1856.

Wychodzi we Lwowie: we Wtorek, Czwartek i Sobotę.

PRZEWODNIK.

jako dodatek bezpłatny do Dziennika literackiego.

NOWE WIADOMOŚCI O HANDLU, PRZEMYŚLE I ŻYCIU POTOCZNEM.

— Nadeszły z Paryża medale i dyplomy do rozdania pomiędzy galicyjskich rękodzielników, które wyroby swoje posyłali na wystawę.

— Z przyjemnością przychodzi nam donieść o pomyślnych skutkach polskiej żeglugi parowej na Wiśle. Dyrekcja tego narodowego przedsiębierstwa pomnożyła w ostatnich czasach o połowę swój kapitał funduszowy, jedynie na zakupienie nowych parowców. Cześć hr. Andrzejowi Zamojskiemu!

— Wyszedł ukaz w królestwie polskiem, zakazujący burmistrzom po miasteczkadh przy dochodzeniach szkód ogniowych pobierać tantiemy od pogorzelców. Z tego widać że to tam było w zwyczaju.

— Nasz minister oświecenia, pan hr. Thun, wydał rozporządzenie, aby w prowincjach koronnych nie niemieckich, do których i Galicja należy, nauka języka narodowego po gimnazjach, stała się obowiązkową.

— Instytut kredytowy wiedeński ma zakładać filiale po prowincjonalnych miastach. Co do narod. banku austryjackiego, takie filiale już od roku we Lwowie istnieje. Można doń wkładać sumy na $^3/_{00}$, a kapitał każdej chwili, można także na $^5/_{00}$ wkładać, a kapitał za pół roku odebrać; lecz w każdym razie płacą półroczne procenta z góry.

— Z Wiednia piszą, że bardzo wiele nowicjuszów na tamtejszej giełdzie: właścicieli domów, buchhalterów, officjalistów prywatnych, markierów i t. p. na łeb potraciło przez ostatnie szalone chwianie się kursów. Znajdzie się i nowożeniec, który stracił cały posag swej żony.

— Od zawarcia pokoju paryzkiego, księstwa naddunajskie, Belgrad mianowicie, zasilane dotychczas austryjackiemi towarami przez Triest, stały się wielkim handlowym targiem dla całych Niemiec i Anglji. Towary przednie, dawniej w Wiedniu, zakupywano tego roku w Lipsku a kiedy w upłynionych latach, na lipski jarmark przyjeżdżało kilku, tego roku znajdywało się tam 27 najznakomitszych handlarzy wołoskich, którzy bardzo znaczne zamówienia w pruskich i innych niemieckich fabrykach porobili. Sukien dostarcza Wiedeń i to pono tylko tak długo, dopóki pruskie fabryki nie rozeszlą próbek. Francuzkich towarów jeszcze tam niewidać.

— Pan hr. Cavour, prezes ministrów w Turynie, który zaprezentował Sardynię na kongresie, jest oraz znakomitym ekonomistą. Słowa takiego męża, co do finansów europejskich, warte są uwagi. Do przyczyn teraźniejszego przesilenia liczy on: olbrzymią i niepraktykowaną wojnę, złe żniwa od lat kilku, klęskę na winogrona i jedwabniki, co spowodowało do zakupywania gotówką tych towarów w krajach zaeuropejskich, drogość ziemiopłodów, bo rolnicy raz złapane pieniądze najtrudniej ze wszystkich klas puszczają w obieg, ustawiczne chociaż powolne zniżenie wartości złota i srebra, wreszcie szał do przemysłu. Zaradzić temu, mówi ciągle p. minister, prędzej czas niżeli rządy mogą; ale i rządy mogłyby coś dopomódz: zniesieniem patentów lichwiarskich, reformą waluty i t. p.

— Zarówno jak w Austrji tak pono i we Francj niewydają rządy żadnych więcej koncessij na budowanie kolei. W Rossji zaś, by zapobiedz gorączkom giełdowym, zakazano notować kursa akcjów do nowych kolei, a przecie ich $^1/_3$ część ma być w Rossij rozprzedana. — Dawniej ukończona kolej z Warszawy do Łowicza, będzie teraz do Otłoczyna, wsi z Prusami graniczącej, a ztąd przez Toruń do Bydgoszczy prowadzona.

— Zeszłego miesiąca leciała pod Wenecją lokomotiwa, opuszczona od maszynisty i palaczów, sama jedna, niejako rozbukany wierzchowiec bez jeźdca, i mogła wiele złego narobić. Ale jeden strażnik od kolei, Domenico Romio, widząc zdala co się święci, nie traci pzzytomności, tylko wskakuje ua nią, zaczyna majstrować i pod dzielną jego ręką maszyna staje. Dostał nagrodę, a winni natychmiast ze służby oddaleni.

— Leopold Redpath, sekretarz przy kolei great Northern w Anglji, sprzeniewierzył się na sumę blisko $2^1/_2$ miljonów złr. m. k. Rzecz dziwna, że dawniej niepostrzeżono, bo jego wystawne życie, (samo umeblowanie domu 300,000 złr. m. k.) jego szafowanie na cele sztuki i literatury, i świetne przyjmowanie dyrektorów, powinny były każdego zastanowić. Ale ten człowiek uchodził za bardzo uczciwego i bogatego.

— Wydane prawo w Prusiech: aby właściciele po wsiach utrzymywali policję swoim kosztem, znajduje wielką opozycję w obywatelstwie, w oczach którego to prawo jest nowy rodzaj gruntowego podatku.

— Z turecką flotą, którą Moskale zniszczyli w Listop. 1853 pod Sinopą, znajdywał się jeden angielski kupiecki okręt, należący do pana Howarda. Kupiec udawał się do ministra Clarendona, by się za nim wstawił w Petersburgu, z kąd nadeszła odpowiedź, że rząd rossyjski żadną miarą nie myśli o jakiemkolwiek wynagrodzeniu. — Z zatopionych pod Sebastopolem w ostatniej wojnie 70 okrętów rossyjskich, okazało się teraz przy wyciąganiu, że zaledwie kilka będzie do użytku zdatnych.

— Szkody wynikające z naśladowania i fałszowania wynalazków rozciągnęły się i na wzory deseniów na wyrobach materialnych; dla tego też w Wiedniu do rządu, w Berlinie zaś udali się fabrykanci do sejmu o uzyskanie przywilejów na nowe desenie. — Cóż powie Paryż, do którego Niemcy umyślnie po deseń jeżdżą?

— Po spaleniu papierni w Arnau okazało się że zachowane w tak zwanej ogniotrwałej kasie papiery i pieniądze obróciły sie w popiół i węgle. Majstrowie kasy mówią wprawdzie i każą protokoła spisywać: że to był nadzwyczajny i niesłychany wypadek, że ściana murowana miała się na kasę zawalić i w niej wyłom zrobić, że kasa przy wszczęciu pożaru nie była zemknięta i t. p. Ale szkoda zostajc szkodą, i te kasy nie można ogniotrwałemi nazywać. — Co do ich niby od wszelkich wytrychów bezpiecznych zamków, to wiadomy nam jest w Galicji wypadek, gdzie bez prawdziwego klucza otworzono i zamknięto kasę, chociaż miała tak zwany patentowy zamek z dziurkowanym kluczykiem w cztery ząbki. Tylko prawdziwe angielskie zamki i kłódki żadnym nie otworzy wytrychem; szlusarstwo niemieckie nie jest jeszcze tyle doskonałe.

— W jednym domu bardzo eleganckiej dzielnicy Londynu znaleziono niedawno matkę z czworgiem dzieci, umierających od głodu. Z nich tylko najstarsze, 14letnia córka jakieś na sobie miała gałgany, reszta dzieci zupełnie nagie leżeli na ziemi. Lubo ratunek był szybki, okazał się za późny, bo w kilka godzin matka umarła. Jeszcze niedocieczono i może na zawsze zostanie tajemnicą, dlaczego ta kobieta, która przed parę miesiącami wyszła z domu roboczego, wolała z dziećmi głodową umierać śmiercią, niż żądać ratunku w swej parafii.

— Burmisirz z Westriding (Anglja) upomina mieszkańców w swej odezwie, aby nie inaczej tylko z rewolwerami na stoliku spać się kładli i każdego, co ich napastuje, zastrzelili. — Tam widać nie żartują nocni goście, ale też i z nimi nie żartuje się. Tak znów dwóch łotrów w Londynie, którzy po odległych ulicach przechodniów za szyję dusili a obaliwszy na ziemię rabowali, skazano na wieczną deportację. Usłyszawszy dekret jeden zemdlał, a drugi padł na kolana i prosił o przebaczenie dla swego towarzysza, mówiąc: że to tylko on winien.

— Słynny orientalista, Hammer-Purgstal, umarł zeszłego miesiąca w Wiedniu. Był ten uczony dziwnego usposobienia i nie raz, jak mu co nie było po woli, pisał grubiański list by do najwyższej osoby. Razu jednego książe Metternich kazał go przywołać i za karę kazał mu w głos czytać jego własny list.

— Emil Girardin, znany redaktor i właściciel paryzkiej „la Presse“, ożeniwszy się bogato po raz drugi, sprzedał swój dziennik niejakiemu panu Milhaud za 900,000 fr. Girardina liczą na jakie 150,000 fr. rocznego dochodu.

— Dwoma dniami przed balem zawaliła się sala redutowa w Hermansztadzie.

— **Teatr Wileński** posiada obecnie dramat i operę. Operę składa 7 osób: prymadonna: Rostkowska, tenor: Seliger, baryton: Nowakowski, drugie soprano: Palińska, bas: Kiersnowski, drugi baryton: Wejnert, drugi tenor: Źródelski.

Do dramatu kobiet jest brak wielki. Z kobiet jest tylko p. Maskowska, utalentowana artystka i trzy początkujęce pp. Paljan i Piotrowska i młodsza Palińska. Za to jest znaczny dobór utalentowanych artystów: W. Surewicz, Dombrowski, Malewski, Chełnukowsgi, Deryng, Hanusewicz, Lesser.

— **Zysk jest podstawą cywilizowanego społeczeństwa.** Z tej wychodząc zasady wydał p. Trasler w Wrocławiu dziełko, w którem proponuje trupów palić. Autor ubolewa iż tyle części składowych ciała ludzkiego, po śmierci idzie marnie, gdy je zakopują w ziemię. Z części tych zaś składowych dałby się znaczny zysk wyprowadzić. Płomień z gazu każe więc silnym prądem puścić na trupa położonego na płycie platynowej, w której porobione są dziurki prowadzące do rezerwoarów. W tych rezerwoarach przy paleniu się trupa zbierać się bę a rozmaite produkta, wielką wartość w świecie handlowym mające, mianowicie: kiras pruski, sole amoniakowe, osobliwie zaś wielka ilość fologenu i parafinu, których do lamp i na świce stearynowe użyć można. Powstałe zaś części niepalne, t. j. popiół, można rozrzucić po roli i ją użyźnić, czem jak twierdzi autor i religijnemu uczuciu stanie się zadość, bo *ziemi zwrócone będą popioły*. Dla zaspokojenia tego religijnego uczucia możnaby nawet, mówi łaskawy w tym względzie autor, podczas palenia ciała, pode drzwiami śpiewać te same nabożne pieśni i odprawiać obrzędy, które przy pogrzebach się odbywają. Wzywa praktycznych anglików, aby ten prawdziwy postęp cywilizacji zastosowali coprędzej nie dając dłużej marnie ginąć tak ważnemu źródłu zysków narodowych!

— **Kłopoty wydawców i redaktorów** przy ogłaszaniu nowej prenumeraty są znaczne! Chodzi im głównie o to, aby zwabić jak najliczniejszych prenumerantów! Już to pierwszą jest rzeczą aby jak najwięcej adresów zebrać, aby rozesłać jak największą ilość zaproszeń do prenumeraty. W tym względzie gdzie indziej wyrobiła się trafna bardzo metoda. Z expedycyi dzienników, mających dużo prenumerantów, wydobywa się adresy gotowe, podpłaciwszy kogoś z expedycji lub drukarni. Potem cała sztuka polega na tem, aby numer, mający być na okaz rozesłany, zawierał artykuły fulminujące, choćby niezgodne z zasadami dziennika, byle zwracające uwagę na siebie. Gdy pierwsze uskutecznił wydawca a drugie redaktor, wtedy z zadowolnieniem zacierają ręce sobie i oczekują każdej poczty zwrotnej, z której skutek ich zręcznej manipulacyi się okaże.

— Cukier z marchwi wydobył znany chemik wrocławski Aubert. Ma on być lepszy i tańszy od cukru z buraków. Sposób wydobycia zachowuje dotąd w tajemnicy.

Przyjechali do d. 11. grudnia do Lwowa.

PP. Cezar Stephani z Krakowa. Ant. Żelazny z Jarosławia. Józ. Kwaszyński z Kurowiec. Wenc. Moos z Brodek. Ant. Niebrzydowski z Przyłbicy. Leon Kopestyński z Bylicy. Leop. Leszczyński z Soliny.

Max. Laskowski z Lipnik. Fel. Malawski z Uherca. Hip. Winnicki z Heilcza. Kaz. Skrzyłuski z Nassowa. Teod. Glixelli z Glinian. Emil Leszczyński z Baligrodu. Jul Stadnicki z Rawy Jul. Winnicki z Buska. Jan Bogdański z Balicy. Ant. Załęski z Woli. Alex. Zagórski z Krakowa. Jul. Chytry z Tarnowa. Erazm Rozwadowski z Hładki. Alex. Gnoiński z Krasnego. Leon Baudrowski z Mostów małych.

PP. Teod. Michalewski z Brodów. Ant. Roszkowski z Brykowa Józ. Wandruszka z Kołomyi. Woje. Cieński z Okna. Kaz. Nowicki z Teysarowa. Hen. Kruszyński z Żółkwi. Mich. Torosiewicz z Połtwy. Stan. Dobrzycki z Żółkwi. Wład. Smarzewski z Łeniny. Felic. Kozaryn z Biłki. Kor. Komora z Przemyśla Franc. Komarnicki z Doliny. Jan Węgłowski z Lucykowa. Ludw. Br. Brückmann z Manasterů. Włodz. hr. Dzieduszycki z Poturzyc.

Wyjechali do d. 11. grudnia ze Lwowa

PP. Józ. Bocheński. Hip. Czajkowski do Bóbrki. Mat. Górski do Gródka. Jan Nahujowski. Max. Zarzycki do Mikołajowa. Leon Kuczyński do Łubowa. Kaz. Zbrożek do Wierzbiąza. Ant. Mozarowski do Witkowa. Fried. Faust do Skoli. Sew. Koszowski do Krowicy. Adam Nöll do Podhorzec.

PP. Józ. Borowski do Radłowiec. Max. Świerzawski. Jul. Kuśnierski do Przemyśla Franc. Smolka do Tarnopola. Ign. Mochracki do Żółkwi. Wład. Głowacki do Korówki. Kaj. Hankiewicz do Lubaczowa. Br. Boul Bernkurg. Józ. Schwarckopf do Dembicy.

Kurs telegrafowany z Wiednia 11. grudnia.

Augsburg za 100 złr.	$106\frac{3}{4}$	Pożyczka 5% . . .	$82\frac{1}{4}$
Hamburg za 100 tal. branco	$78\frac{3}{8}$	Akcye banku	1032
Londyn za 1 funt szterl.	$10.16\frac{1}{2}$	Kolej północna . . .	2385
Medyolan za 300 lirów	$104\frac{7}{8}$	Obl. ind.	77
Paryż za 300 franków	$122\frac{5}{8}$	Nowa pożyczka z loteryą	109
Agio duk. ces. . .	$9\frac{1}{4}$	Pożyczka narodowa .	$83\frac{15}{16}$

Dzisiejszy kurs lwowski.

	Gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr
Dukat holenderski	4	48	4	52
Dukat cesarski	4	52	5	56
Półimperyał zł. rosyjski	8	26	8	30
Rubel papierowy	—	—	—	—
Rubel srebrny rossyjski	1	38	1	39
Talar pruski	1	33	1	35
Polski kurant i pięciozłotówka	1	12	1	13
Galicyjskie listy zastawne za 100 zł. bez kuponu	80	20	80	45
Galicyjskie obligacye indemizacyjne bez kuponu	76	15	76	45
5 proc. pożyczka narodowa	83	30	84	—
Srebro	—	—	—	—

Do dzisiejszego numeru dołącza się: Nowa filozofia moralności.

INSERATY.

Wydawca i dopowiedzialny za redakcyę: W. MANIECKI. W drukarni zakładu narodowego imienia Ossolińskich.